KURJER WARSZAWSKI

D. 26. Sierpnia.
ŚRODA.
ROK 1829.

№ 227

WSPOMNIENIA.
Pobyt Kazimierza IV w Gdańsku 1468.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Żniwa tego lata w okolicach *Warszawy* trwaią dłużej niż zwykle bywało, a to z powodu małej liczby przybyłych z dalekich stron *Żniwiarzy*. W wiadomościach handlowych czytamy że we *Francji* coraz więcej się upowszechnia używanie przy żniwach *kosy* zamiast *sierpa*. Docieczono że przez koszenie zboża, oszczędza się na opłacie robotnika 60 od sta, na pośpiechu i słomie 40 od sta. Do zboża które się przez wichry i burze pokładło, wynaleziono mniejszą kosę, którą robotnik iedną ręką kosi, a drugą trzyma pewien gatunek zakrzywionego narzędzia do podnoszenia położonego zboża i podkładania go pod samo ostrze kosy.

Mianowani pod d. 10 b. m. Kalasanty *Przysiecki*, Pisarz Sądu Pok: Ptu Błońskiego, Pisarzem Sądu Pok: Ptu Brzeskiego. Jgnacy *Lutoborski*, Kancelista Sądu Poli: Popra: Obwo: Warsza: Wydzia: IIgo Pisarzem Sądu Pok: Ptu Błońskiego. Józef *Kalinowski*, Aplikant Sądowy, Jnkwirentem Sądu Pol: Popraw: Obwodu Jędrzeiowskiego.

Za 100 zł: w Listach Zast: żądaią zł: 92 gr: 10, daią zł: 92 gr: ... — Obligacje Udziałowe po zł: 300, żądaią zł: 306, daią ...

Zeszyt Sierpniowy *Pamiętnika Warszaw:* umieiętności czystych i stosow: wyszedł, zawiera 31 artykułów interesuiących, w rozmaitych przedmiotach umieiętności.

Dziennik Powszechny donosi: »Natychmiast do zjawieniu się przypadków zarazy morowej za obrębem *Odessy*, rozciągnięto na granicach pobliskich Guberni Podolskiej i Kiiowskiej Kordon woyskowy i obywatelski. Dla tego iuż drugą pocztą odbieramy w Warszawie listy i gazety z Odessy przekłute. Ostrożności Kordonu w Galicji od południowych granic Rossji, na tem się ograniczaią: nie wolno wprowadzać towarów szerzących zarazę, papiery podlegaią okurzaniu, a osoby są tylko przepuszczane za szczegółowemi za paszportami Gubernatorów.

JP. *Karasiński* wczoraj po 2gi raz występuiący na scenę, dowiódł że wyszedł z dobrej szkoły a przytem ma i własne usposobienie; dalsza praca i doświadczenie zapewne uchylą małe błędy od pierwiastkowej gry nieodstępne. W ogólności Komedja *Mąż* i *Żona* wczoraj wybornie była przedstawioną, na to się iednomyślnie zgodzili obecni znawcy; słuchaczów było niewiele, gdyż odnieiakiego czasu modą iest w *Warszawie* iedynie uczęszczać na najnędzniejsze widowiska.

Dziś rano ciepła stop: 9. Wczoraj w połu: 20.

ROZMAITOSCI.

Witołd Wielki Xże Litewski, sprowadził znaczną ilość *Tatarów* do *Litwy*, nadał ziemię, pozwolił im *Machometa* wyznawać wiarę, a szczególniej ubezpieczyć dla nowych osadników opiekę rządu i prawa. Umieli *Tatarzy* w swej prostocie okazywać i wynurzać wdzięczność pamięci *Witołda*, kiedy w prośbie do *Zygmunta* I r. 1519 podanej tak się odzywali: »Niemamy sławnej pamięci *Witołda*, on nam niekazał zapomnieć o Proroku; a my do świętych miejsc oczy obracaiąc, tak

iego innie powtarzaliśmy iak naszych *Kalifów*. Na szable nasze przysięgaliśmy, że kochamy *Litwinów*, kiedy w wojnie mieli nas za ieńce, a wstępuiącym na tę ziemię powiedzieli, że ten piasek, ta woda i te drzewa są nam wspólne. Nasze dzieci wiedzą o nim; a nad sławnemi ieziorami (w Krymie) i *Kipsaku*, widzą, że my w waszym kraiu nie iesteśmy cudzoziemcami.» Tatarowie użyci do wojny, za *Kazimierza Jagiellończyka* w wojnie Pruskiej i pod następnemi panowaniami, dopełniali z gorliwością obowiązków nieustraszonych żołnierzy. We wszystkich napadach Tatarskich nigdy niełączyli się ze swemi braćmi. *Czacki* przytacza ułomek odpowiedzi Tatarów Litewskich na wezwanie do pomocy Tatarom rabuiącym r. 1508 danej: »Ani Bóg, ani Prorok nie każą wam rabować, a nam być niewdzięcznemi: my was mamy za rabusiów, a naszą szablą was pokonywaiąc zabiiamy hultaiów, ale nie braci naszych. Siedźcie za *Wołgą* póki inne hordy was nie wypędzą. My koło *Waki* (rzeki noszącej to nazwisko) będziemy krew naszę przelewać za naszych Litwinów, co nas maią za braci. — *Bartochowicz* w dziełku o biesiadzie karczemnej i skrzypkach r. 1619 w *Wilnie* wydanem, pokazuie największą dla muzyki nieprzyiaźń, złorzeczy pamięci 2 najsławniejszych w dawnych czasach muzyków Polskich, *Sebastjana* z *Fulsztyna* i *Gomołki*, złorzeczy pieśniom śpiewanym, z których część iak na karcie 24 wspomina, iest od czasów pogańskich, lecz mówi, Bogu należy podziękować, że o tych djabelskich konterfektach zaczynaią zapominać; radzi aby pismo iedno na pochwałę muzyki po polsku napisane, które przeczytał, spalić i dowodzi że muzyka pomaga do występków a pożytku nieczyni! Jeremjasz *Bentham* sławny angielski prawoznawca, w dziele o *więzieniach* roku 1779 wydanem, radzi aby co tydzień najlepszą muzykę w więzieniach grano; sądził on, że melodja muzyczna potrafi zmiękczyć obyczaie nawet zatwardziałego zbrodnia. (Jaka sprzeczność tych autorów?)

Pamiętniki Hrabiny z *Tyzenhausow Szoazel* (Choiseul-Gouffier) o Błogosławionym Cesarzu ALEXANDRZE przed kilką tygodniami wydane w *Paryżu* zawieraią wiele szlachetnych rysów i ważnych szczegułów o naszym nieodżałowanym MONARSZE, przytaczamy z tego dzieła wiadomość o folwarku Cesarza i iego zatrudnieniach wiejskich. Folwark w parku *Carskiego Sieła* umieszczony, był iednem z najulubieńszych zatrudnień Cesarza, w którym zajmował się pracami wiejskiemi. W środku podwórza był kształtny gołębnik na sposób francuzki; ten folwark zawierał, w swoich okazałych oborach najpiękniejsze Europejskie bydło, krowy *Tyrolskie*, *Szwajcarskie*, *Węgierskie*, *Holenderskie*, *Kalmogorodzkie* i t. p. i stado *Merynosow* maiących pastwisko w parku. Folwark wewnątrz urządzony iest na sposób *Holenderski*, mury w czworogran z faiansu błękitnego, szafy szklanne zawieraiące sprzęty gospodarskie. Jest tu książka rachunkowa wspaniale oprawna, w której sam Cesarz zajmował się zapisywaniem zbioru wełny; a sukno na wielu iego ubiorach, robione było z tejże wełny. W bliskości folwarku znajduie się obora dla Koz *Angorskich*. Park *Carskiego Sieła* kończy łuk tryumfalny, ozdobiony mnóstwem broni, i noszący ten napis wzruszaiący swoią prostotą w języku Rossyjskim i Francuzkim: »*Moim ukochanym towarzyszom broni*. Cesarz ALEXANDER, mówi dalej Autorka, w *Carskiem Siele* prowadził życie wieśniacze, niemiał tam wcale dworu, w nieobecności Marszałka sam zajmował się dyspo-

życją i rachunkami wydatków domowych, nieprzyjmował nikogo prócz Ministrów, w dniach oznaczonych tygodnia, wstawał pospolicie o godzinie 5tej z rana, ubierał się natychmiast, pisał, wychodził potem do Parku, zwiedził folwark, objeżdżał nowo stawione budowy, dawał audjencje osobom, które podawały mu prośby i które chodziły za nim często po całym parku dzień i noc otwartym. Cesarz przechadzał się sam, bez żadnej nieufności. Obowiązany, z powodu zdrowia, do zachowywania ścisłej dyety, obiadował sam i bardzo wcześnie, wówczas muzyka Gwardji grała pod Jego oknami, wykonywała prawie zawsze arje melancholiczne.

Drzewo krowie, po Hiszpańsku *Palode racca* obficie rosnące w *Marakaibo* i różnych kraiach Ameryki południ., nieocenionym iest darem przyrodzenia dla tamecznych mieszkańców. Powierzchność drzewa iest niepowabna; gałęzie zeschłemi być się wydaią, ale za przerżnięciem wypływa sok orzeźwiaiący i pożywny ze smaku do mleka podobny, mieszkańcy tameczni zbieraią go w wielkiej ilości i nad wszelki inny napój przenoszą.

Myśli. Sumienie iest mową duszy, zmysły są mową ciała; dwie te mowy ustawicznie sprzeczaią się z sobą. — Wszystkie uczucia nad któremi panuiemy są prawe, wszystkie które nad nami panuią, są niegodziwe.— Im ciało iest słabsze, tem bardziej włada, im mocniejsze, tem więcej ulega. — Nikt się nie smuci z dopełnienia dobrego czynu. — Dla podbicia sobie fortuny i rzeczy, potrzeba zacząć od uczynienia się od nich niezależnym. — Czas utraci dla nas swoię miarę, gdy namiętności zechcą kierować iego biegiem podług swego upodobania. — Pokój duszy założy na pogardzie tego wszystkiego, co go może mieszać.

SZARADA.

Pierwsze z 2giem po stole iest zwykłym wyrazem,
Pierwsze z 3ciem iest miasto, któreż to *trzy razem.*
(Zeszła Szarada *Dukat.*)

W Wieluniu dnia 15 *Sierpnia* 1829 *r.*

Każdą słodkość zatrutym wyssał oddechem
Albo przebijał do ziemi środka,
I nauk ziarno z samego zarodka
Gadziny zębem roztoczył..
Mickiewicz.

Nadszedł do *Wieluna*, umieszczony w Nrze 209 Kurjera Warszaw. z r. b. artykuł, o scenie Drammatycznej w temże Mieście; na tę wieść mieszkańcy iego chciwi, w swej prostocie oświecić się promieniem, co z iakiegoś światełka na ich miał padać ciemnotę, pośpieszyli odczytać te płody nieznanego genjusza. Niestety! ileż to iuż nadziei Mieszkańców Polskich nie zostało zawiedzionych! Pomieniony Artykuł zamiast krytyki rozbiorowej gry Aktorów, w treści zawierał iakiegoś podróżuiącego Pana *Parterowicza* wyrzeczenie, że wszedł do Stajni Zaiezdnej, przekształconej na Salę Teatralną; że przedstawienie nieszczęsnych wypadków *Inezy* nie mało całą Publiczność uśmieszyło, w czem dostateczny wyrok o grze Artystów mieści, że Pani *Raszewska* i iej Mąż na niciaki zasługiwali poklask, że Publiczność na niep przeieżdżaiącego zadziwienie, zadowolnienie raczyła odgłosem brawa objawić; o recie Artystów raczej zamilczeć wolał. Na tych i na kilku łaskawych, o porządku i ubiorze wyrzeczeniach, kończy się krytyka Woiażera, w której pewno dla przekąsu słowa, »Stajni Zaiezdnej« odmiennemi od reszty pisma literami, są wyrażone. *Wielunianie* odważaią się wierzyć, iż krytyka nie powinna bydź napełniona sarkazmami, lecz zawierać wyłącznie czysty sąd przedmiotu nią rozbieranego; krytyk zaś oparty na głębokiej nauce natury

i sztuki, maiąc wykształcony gust doświadczeniem, winien, w rozbiorze wykazać przyczyny, dla których co chwali lub gani, a tak publiczność nauczy się prawdziwego ocenienia rzeczy, a skrytykowany, uniknie wad popełnionych, i to iest iedyna użyteczność krytyki. Pana *Parterowicza* nie powinno to było do humorystycznej pobudzić uwagi, że małe, ubogie, prowincjonalne Polskie miasteczko przetworzyło stajnią na Teatr, gdyby był zechciał zważyć, że w pierwszych latach Rzeczypospolitej Rzymskiej, a nawet długo potem, nie było innych iak tylko drewniane teatra i że dopiero *Pompeiusz* był pierwszym, który w Rzymie, kazał wystawić teatr z kamieni. Że wczasie przedstawienia *Jnezy* Publiczność rozśmiać się miała, nie idzie zatem, iż na scenie widziała coś śmiesznego dla siebie, może ona coś takiego obcego dojrzała lub usłyszała na parterze, co iej musculum zigomaticum mimowolnie ściągnąć musiało; to iednak zastanawia że P. *Parterowicz* tym śmiechem chce mieć potępioną grę Artystów, a cokolwiek dalej oświadcza, iż, na niemałe iego zadziwienie »Publiczność nie raczyła zadowolnienia objawić odgłosem brawa, ani razu przez całą wystawę» w tem wyrzeczeniu niewiernie posłużyła pamięć P. *Parterowiczowi*, bo Publiczność oddała należne poklaski grze Pani *Elsner*, o której ani wspomnieć w krytyce nie raczono. Naturalność i czucie są prawdziwą podstawą talentu dramatycznego, a gdy z tem łączą się prawidła sztuki, Aktor wtedy staie się znamienitym; bardzo temu zbliżony wzór okazała nam Pani *Elsner* oddaiąc *Jnez*; iak trafnie malowała ona na przemian, miłość, obawę, walkę, zwycięztwo cnoty; iak dokładnie stosowała głos swój do tego, co iej dusza w tej chwili gdy mówiła, czuć miała; iak zgodnie z naturą położenia, były iej poruszenia; gdy ią w pośród iej dzieci zabiiać miano; przeięła się ona zupełnie istotą osoby którą wystawiała, użyła wszystkiej pomocy talentu i sztuki, i nieiako stawała się tworczą, bo w Traiedji historycznej iaką iest *Jnez*, Aktor ma do oddania osoby, którym podobnych na świecie rzeczywistym niewiduie. Nam mieszkańcom małego Miasteczka, gdy iesteśmy czasem w wielkiem mieście, zdarzy się słyszeć też pomyłkę w mówieniu Aktorów na scenie, a nawet widziano, iak, w iednem stołecznem zagranicznem mieście Aktor na teatrze kładący się spać na stole, postawił pod niego wierzch od filiżanki; zaczem prowincjonalnym Teatrom za podobne uchybienia możeby nienależało wymierzać uszczypliwych wyrazów nauki. Dyktatorskie ogólne wyrzeczenie P. *Parterowicza*, o grze Aktorów i sensacji Publiczności z niewała Mieszkańców *Wielunia*, do upraszania wszystkich podróżuiących, którzy raczą wstąpić do tego malenkiego Grodu, by onych, iako i Artystów ich dramatycznych, światłemi spostrzeżeniami, przez rozbiór szczegułowy sztuki i gry, nauczać chcieli, nie zaś, w celu odznaczania się, tak zwanym dowcipem zrażać Artystów dramatycznych w kraiu, gdzie tak mało teatrów się znajduie; bo pod względem umysłowości, zawsze lepiej że Mieszczanin idzie na mniej nawet wykształconą reprezentacją sceniczną, aniżeli, żeby dla braku rozrywki innej, szedł do strzelniey ubić Kurka. — *Mieszczanin z Wielunia.*

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Sobolewski Minister Spr:, Stawiarski Jgnacy Ob:, Pniewski Xawery Ob:, Rydecki Adam Ob:, Zielinski Maciej Ob:, Kraszewski Jgnacy Ob:, Tyszka Jan Kommissarz, Kozłowski Symfery Ob:, Trzyński Napoleon Ob:, Maliszewski Piotr Ob:, Stadnicki Łukasz Ob:, Brzeziński Florjan Ob:, Dabrowski Mateusz Ob:, Czarnomski Józef Ob:, Turski Jacek Ob:, Wolicki Tomasz Ob:, Cichocki Bogumił Ob:, Trzciński Józef Oby:.

DONIESIENIA.

W dobrach KASKI o 5 mil od Warszawy na pół drogi między Błoniem a Sochaczewem o pół mili od Szosse położonych, zamierzył Dziedzic wypuścić w wieczystą dzierżawę Folwark ieden przeszło 30 włok Chełmińskich w większej części w gruntach Pszennych lub dobrych Żytnich, oraz Łąkach i Pastwiskach w sobie obejmuiący, ato na Włóki lub Morgi za opłatą wkupnego corocznego czynszu i innemi obowiązkami na przyszłych czynszowników ułożyć się maiącemi, o których bliższą wiadomość powziąść będzie można u Teofila Wołowskiego Reienta Powiatu Warszawskiego mieszkaiącego w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej Nr 1773 na przeciwko Trybunału.

Uwiadamia się publiczność, iż w dniu 27 m. i r. b. o godzinie 9 zrana w Warszawie na Targu publicznym Grzybowski zwanym, Effekta w Dobrach Olszamy i Pitalewa prawnie zaięte iako to: Garce do palenia Wódki około funtów 1800 ważące, więcej daiącemu za gotowe pieniądze publicznie sprzedane będą. — *T. Dydyński K. T. C. W. M.*

Ktoby sobie życzył z Szanownych Rodziców lub Opiekunów oddać swoie dzieci na STANCJĘ, raczą się udać pod Nr 1776 przy ulicy Sto Jerskiej po lewej stronie w Officynie, gdzie oprócz wszelkich wygód mogą być zarazem dawane Korepetycje.

Dobra ziemskie z Miasta i Wsi złożone, mil 10 od Warszawy odległe, z wszelkiemi dogodnościami, są do sprzedania z wolnej ręki, życzący sobie nabyć, bliższą informacją powziąść może u Tomasza Szaniawskiego pod Nr 327 na przeciwko Franciszkanów.

Mathjas Knotz przybył do tutejszej Stolicy z Węgier ze znacznym zapasem WIN WĘGIERSKICH białych i czerwonych w dobrych gatunkach, maiąc tu zamiar nie długo zabawić, Poleca sie Szanow: Publ: z takowemi za najpomierniejszą cenę. Mieszka przy ulicy Długiej w domu Dykierta w Hotelu Drezdeńskim, Nr drzwi 16.

Uwiadamia się publiczność, iż w dniu 30 m. i r. b. o godzinie 10 zrana w mieście Mszczonowie w Powiecie Błońskim Woiewództwie Mazowieckiem na Targu publicznym, prawnie zaięte Ruchomości iako to: Barany, Krowy, Konie, Siana stogów 6, Komoda, Kanapa, Krzesła, Zegar, i t. p. ruchomości, przez publiczną licytacją więcej daiącemu sprzedane będą.

T. Dydyński K. T. C. W. M.

W Hotelu Niemieckim, z powodu tańszych produktów, zniżona cena OBIADU zwyczajnego na Tabldocie na zł: 2 gr: 15, od dnia 15 Września, a którego od godziny wpół do 1szej do godziny 3ciej dostać można. Zaś po godzinie 3 Obiad z Karty dawany będzie.

Rodowita Niemka, posiadaiąca ięzyk Polski, znaiąca się na Gospodarstwie wieyskiem i mieyskiem, życzy mieysca do zarządzenia GOSPODARSTWEM całego domu. Mieszka przy ulicy Długiej pod Nr 551 na Lasockim, u Skowrońskiego.

Niżej podpisany maiąc zamiar na nadchodzący S. Michał, prowadzony od kilkunastu lat HANDEL WIN zaprzestać, chcąc przytem należycie Kredytorów swoich zaspokoić, uprasza Szanownych Debitorów Handlu swego, ażeby raczyli Summy należne za wybrane Wino najpóźniej do S. Michała nadesłać; inaczej Satysfakcji drogą prawa będzie przymuszony poszukiwać. — *Karól Xiężyk.*

CHUSTKA francuzka biała, duża z szlakiem, zgubiona została. Łaskawy znalazca, raczy oddać za dobrą nagrodą przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1809.

Potrzebna iest do Służby do Państwa wyieżdżaiących do Petersburga MŁODSZA, umieiąca dobrze szyć, prać i prassować. Dowiedzieć się w domu pod Nr 480 przy ulicy Senatorskiej.

Nauczyciel publiczny daiący lekcje ięzyka francuzkiego w szkołach, życzy sobie wziąć na wszelką edukację DWOIE DZIECI PŁCI MĘZKIEJ, dla których, prócz przyzwoitych wygód domowych, zapewnia szanownym Rodzicom, najlepszy dozór, pilność, i dobre prowadzenie. Wiadomość takową powziąść można przy ulicy Grzybów pod Nr 1100 na przeciw Ratusza.

Osoby życzące oddać swych Synów uczęszczaiących do Szkół publicznych, na Stancję z zapewnieniem przyzwoitego dozoru i Korrepetycji, raczą się zgłosić pod Nr 526 przy ulicy Podwale na pierwsze piętro, do Właściciela domu.

SAMUEL MUNCHHEJMER STARSZY Pieczętarz przysięgły, przy ulicy Bielańskiej Nr 598 na przeciw Pana Bonnier Fabrykanta Lamp. Podaie do publicznej wiadomości, iż iak dotąd, tak i nadal w temże samem miejscu w swej własnej fabryce wyrabia wszelkie gatunki guzików Wojskowych, nowy gatunek guzików Senatorskich, oraz Rady Stanu, Kommissji Skarbu, Administracyjne, Uniwersytetu, wszelkich Szkół, Cywilne i do Liberii; przytem poleca się Szanownej Publiczności z rzeźbą na wszel-

kich kruszcach w najlepszym guście, zaręczaiąc za dobroć i akuratność w wykonaniu powierzonych mu obstalunków.

☞ Znany w tutejszej Stolicy Holender znowu przybył i przywiozł znaczną partją prawdziwych Harlemskich CEBUL rozmaitych Kwiatów iako to: Hyiacyntów, Narcyzów, Ranunkuli, Tacetów; oraz w najpiękniejszych gatunkach Tulipanów i wszystkich cebulowych Kwiatów, z tych wiele gatunków rannych bardzo posiada, które użyć można tak w Inspektach iako i w Gruncie. Łaskawi Amatorowie raczą takowe obeirzeć w Hotelu Lipskim Nr 603, za cenę umiarkowaną zaręcza się.

CZTERY POKOIE na 1m piętrze i cztery na dole z Kuchniami, Piwnicami i innemi wygodami w domu pod Nr 701, Lit: C. przy ulicy Leszno, iako też dwa Pokoie na dole w domu pod Nr 1129 przy ulicy Żelaznej są od 1go Michała r. b. do naięcia. Informacia w domu pod Nr 701 Lit: C. u Rządcy.

W nocy z dnia 21 na 22 b. m. KOŃ kary, łysy, z siwemi nogami, osiodłany, zdarłszy się z munsztuku na Nowem Mieście uszedł ulicą Franciszkańską ku Kantorowi Loterji. Ktoby o takowym miał iaką wiadomość, raczy Właścicielowi dać znać za nagrodą pod Nr 1890 na Przyrynku mieszkaiącemu.

Dyrekcja Jeneralna Nadzoru Staien Królewskich. — Uwiadomia niniejszym, iż w Biórze Wydziału Staiennego Dworu N. PANA w Warszawie, w domu pod Nrem 365 przy ulicy Grodzkiej, obok Zamku, odbywać się będzie w dniu 31 Sierpnia r. b. Licytacja publiczna na dostawę dla Koni Królewskich Owsa korcy 3730, Siana cetnarów 4300, i Słomy cetnarów 3000. — Sekr: Jlny *Dulewski*.

Ktoby życzył sobie Sumkę od 6ściu do 8miu tysięcy, ulokować w pewnem miejscu w Warszawie, raczy się zgłosić do domu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2675 na 1m piętrze, a tam powezmie zupełną wiadomość.

Do sprzedania z wolnej ręki Obrazy olejne, 2 Paiąki, Szafy, Stoliki, Łóżka z przykryciem iedwabnem, Lampy, Siodło Damskie mało używane i inne sprzęty Gospodarskie. Dowiedzieć się w domu pod Nr 480 przy ulicy Senatorskiej.

PANTALJON mahoniowy, o 6ciu oktawach, zupełnie w dobrym stanie, iest do sprzedania przy ulicy Elektoralnej pod Nr 788 na 1m piętrze.

Handel Korzenny i Win M. B. Gordon Wdowy przy ulicy Długiej odebrał powtórny Transport Herbaty Hiszpańskiej, zalecaiącej się coraz bardziej, gdyż nietylko skutkuie na różne słabości, mianowicie zaś na katary, zaflegmienie piersi i płuc, i tylu innych dolegliwości, ale nadto iako zioła pektoralne, z najsubtelniejszych rozmorodnych ziół z sobą połączonych a w górach Pirynejskich tylko rosnących, szczególnie się odznaczaią od wszelkich innych ziół i herbat, na powyższe słabości. Używanie i opisanie iej znajdnie się przy każdej paczce ćwierć funta w sobie zawieraiącej domieszczone, cena złp: 1 i pół za paczkę.

MATHIAS BRACIA

Maią zaszczyt uwiadomić Prześwietną Publiczność, iż Skład swój Towarów przenieśli na Krak: Przed: do Domu W. WERNERA pod Nr 369, na 1sze piętro obok Głównego Odwachu. — Gdy nadal trudnić się tylko będą handlem hurtowym i kommissami, przeto pozostałe Towary sprzedawać będą za zniżone ceny w nowym Lokalu.

Podpisany założywszy nową OBERŻĘ w drugim Grochowie przy Trakcie Petersburgskim szose zwanym, poświęciwszy się zupełnie na usługi Szanow: Publiczności, zapewniam że w każdy moment iadła i trunków rozmaitych zimnych i gorących za pomierną cenę dostać można, za czystość prędką i przyzwoitą usługę zaręczam. — *Blandów*.

Sprzedaż Tryków Saskich. — W Dobrach Szlacheckich Strzelce pod Kutnem w Obwodzie Gostyńskim Woiewództwie Mazowieckiem położonych, znajduie się Owiec Tryków Saskich najlepszego gatunku, z Owczarni Ekonomji Pana Nordmana sztuk Sto Piędziesiąt Nr 150 w różnych latach, do sprzedaży prywatnej każdego czasu poiedyńczo lub cząstkowo. Maiący przeto chęć nabycia takowych Tryków, zechcą się do Dóbr rzeczonych zgłosić. — Dominjum Strzelce.

BRYKA kryta porządna pakowna, do drogi dalekiej zdatna, za małą cenę iest do sprzedania, dowiedzieć się można przy ulicy Obożna w domu Kozłowskiego pod Nr 2766 u Rządcy Franciszka Chotkowskiego.

Różne Osoby maiące interessa z Synem moim Konstantym Gutakowskim Podporucznikiem 4go Pułku Ułanów, udaią się w tychże Interessach do mnie czy to osobiście czy na piśmie. Uważam za potrzebę

uwiadomić kogo to dotyczyć może, że kto kolwiek ma stosunki z Synem moim, do niego wprost udawać się raczy, a tym mnie uwolni od Korrespondencji w interessach mnie obcych, nie za moią wiedzą prowadzących, w których czynić zadosyć niemam obowiązku. — *Marjanna z Sobolewskich Gutakowska.*

☞ DOM massyw murowany z czystą hipoteką czyniący intraty czystej rocznie 5,000, narożny, frontem od 2ch ulic, na gruncie dziedzicznym w Warszawie przy ulicy Rynek Nowego Miasta Nr 341 z wolnej ręki do sprzedania; życzący nabycia takowego, o cenie i warunkach dowiedzieć się może u Właścicieli w tymże domu mieszkaiących.

W Dobrach Willanow pod Warszawą znajduie się kilkadziesiąt kamieni WEŁNY w dobrym gatunku Hiszpańskiej, na sprzedaż. Życzący kupna uda się na miejsce do Prowentu.

W Handlu Rossyjskim pod S. Krzyżem na Krakowskiem Przedmieściu pod Nr 398, można nabyć OLEIU PREPEROWANEGO garniec po zł: 4 gr: 10, pół garca zł: 2 gr: 5, kwarta zł: 1 gr: 3.

Zawiadamia się niniejszem wszystkich, których to może dotyczyć, że Pan Jan Kwasucki uwolniony iest z obowiązków w Fabryce Płodów chemicznych. — W Warszawie d. 19 Sierpnia 1829 r. — *Hirschmann i Kiiewski W. Fabryki.*

Gdy REWERS na Osobę niegdy Alexandry Wojciechowskiej, w dniu 29 Września r. 1824 na Summę złp: 2,000, wystawiony przy zgonie teyże w d. 22 Lipca r. b. zaginął, ostrzega się przeto niniejszym, aby w przypadku znalezienia się u kogo kolwiek pomienionego Dokumentu nikt go nienabywał, gdyż waluty zniego spodziewać się niemoże, i sam poniesionej straty będzie przyczyną, zwłaszcza, że należytość z takowego Siostrze wyżej wspomnionej Zofji Wojciechowskiej iuż wypłaconą została.

Przeieżdżaiąc do *Rzymu*, mam honor polecić się Prześwietnej Publiczności iako *Malarz Portretów olejnych i Minjatur.* Jeżeliby Portret przezemnie malowany nie miał podobieństwa, zrzekam się wynagrodzenia mi przeznaczonego. Interesanci chcący mnie zaszczycić swem zaufaniem, mogą mnie zastać niezawodnie każdego dnia od godziny 7mej do 11tej przed południem, w Hotelu Drezdeńskim w stancji Nr 27. *A. Enge.*

Właściciel Fabryki *Wyrobów stalowych w Przyborowie*, podaie do wiadomości, iż przyjmuie wszelkie obstalunki na okucia kamienic, jakoto: drzwi, okien i t. p. w rozmaitym rodzaiu i gatunku; a przy tem każdego czasu nabyć można tu w *Warszawie* w składzie iego, gotowych już okuć, które w znacznej ilości w Fabrycę wyrabiaiąc się, za cenę niższą od zwykłych w Warsza: sprzedawane będą. Dowiedzieć się w domu *Makrota za Żelazną bramą* Nr 413 Lit: G. na lwszem piętrze.

Kto pierwszy dostawi exemplarz Gazety lub Korrespondenta Warszaw: gdzieby się znajdowała wiadomość czy w iednym czy w drugim zuich umieszczona, lub edyktalna cytacja względem pewnego bogatego Szlachcica Jrlandzkiego nazwiskiem BUTLERA przed nieiakim czasem bezpotomnie z tego świata zeszłego, niech się raczy udać do JX. Grzankowskiego ze zgromadzenia XX. Missjonarzy, oraz Starszego w Szpitalu Dzieciątka Jezus, a odbierze od niego w nagrodę złotych Polskich 200. Szukać zaś należy pomienionego doniesienia bąć w samych Gazetach, bąć w ich dodatkach, lub przyłączonych edyktacjach które wyszły i były publikowane od r. 1819 aż do r. 1827 *inclusive* biorąc; chociażby zaś ta wiadomość nieznajdowała się iak tylko w dodatku, lub w przyłączonej osobnej edyktalnej w tej mierze cytacji, wszelako ostrzega się, iżby przytem i sama Gazeta lub też Korrespondent odpowiadaiący Numerowi wyszukanego dodatku lub cytacji edyktalnej był razem dołączony bo iedynie tylko w tym względzie dostawca onego będzie miał prawo do odebrania ofiarowanej mu powyższej nagrody.

PANTALJON fornirowany, kształtny, w dobrym stanie, o pół 6tej oktawy, klawjatura z kości słoniowej, iest do sprzedania każdego czasu za zmniejszoną od wartości aktualnej cenę, przy ulicy Leszno pod Nr 733 na 2m piętrze.

AUSTERJA w tym roku wymurowana przy Szose 2 i pół mili od Warszawy, iest do wydzierżawienia każdego czasu, o kondycjach Dzierżawy można się dowiedzieć w handlu W. Spiskiego na Krak: Przed: niedaleko Poczty Nr 376.

W Pałacu Nr 415 na Krakowskiem Przedmieściu na przeciwko Pałacu Namiestnikowskiego są 3 oddziały mieszkań do naięcia od S. Michała r. b. w

iest: 1) Na 1m piętrze od ulicy nad Sklepem Jubilerskim 4 Pokoie z Gabinetem, Kuchnią, Stajnią i Wozownią. 2) W tymże Pawilonie na dole 6 Pokoi z Kuchnią. 3) W drugim dziedzińcu na dole 3 Pokoie z Gabinetem i Kuchnią, teraz wolne.

W Magazynie na Solcu pod Nr 2916 obok Żupy Solnej znajduie się kilkadziesiąt sążni OLSZOWYCH suchych na sprzedaż w cenie umiarkowanej. Życzący kupna obejrzawszy na składzie sążnie, uda się do Rządcy Pałacu pod Nr 415 na Krak: Przedm:.

KOCZOBRYK bardzo mało używany, z wszelkim pakunkiem do drogi, mocno zbudowany, przytem lekki, buksy w piastach spiżowe, iest do zbycia w domu pod Nr 1084 przy placu Grzybowskim; o cenie tegoż Koczobryka dowiedzieć się można u Pawła Kalinowskiego pod tymże Numerem.

☞ Uwiadamia się Amatorów Sztuk Pięknych iako w Kantorze P. Kronenberga w domu pod Nr 486 Lit B. przy ulicy Miodowej są do nabycia za pomierną cenę OBRAZY OLEJNO MALOWANE po największej części (Pajsages) Pejsaże, które także w kommiss oddane były.

W dniu 18 b. m. skradziono została TOALETKA mahoniowa, mosiądzem opatrzona, w której znajdował się Zegarek Damski cylindrowy, złoty, o 4 kamieniach, z cyferblatem białym, 2gi Zegarek złoty staroświecki, łańcuszek złoty kręcony, długości łokci 2ch; 5 Pierścionków, z których jeden ślubny z napisem: pamiątka od Matki dnia 29 Sier: 1814 r. oprócz innych drobnych rzeczy, bardzo ważne rewersa, które tylko prawemu Właścicielowi służyć mogą; ktoby takowe rzeczy spostrzegł, niech da wiadomość do Drukarni Kurjera, za nagrodą Dukatów 5.

FORTEPJAN mahoniowy, z mechaniką angielską, nowy i zupełnie nieużywany, iest do nabycia, przy ulicy Nowy Swiat pod Nr 1307, w domu Willerta na drugiem piętrze.

☞ Dwa KONIE Kareciane, brudno kasztanowate, młode, zdrowe i rosłe, są do sprzedania przy ulicy Długiej w domu P. Tyslera Nr 590, o których ugodę zgłosić się do P. Szylera w tymże dziedzińcu.

Jest do wynaięcia od S. Michała r. b. LOKAL na RESTAURACJĄ czyli Traktjernią w Hotelu Litewskim przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476 Lit: C. życzący takowy lokal wynaiąć, raczy się zgłosić do Właściciela lub Rządcy domu.

Ja niżej podpisany nabyłem od W. Kazimierza Barona de Brea pretensji tegoż do Osób iak następuią: 1) 2040, Dukatów do SSrów Łyszkiewicza. 2) 2784, Tall: do Massy Barona Dulfusa. 3) 38,000, Tall: do Xcia Sasko Hildenburg Hausen. 4) 500, Tall: do Barona de Bohl. 5) 2856, Tall: do różnych Osób znajduiących się w Saxonji i Szląsku, Tranzakcją tą ostrzegłem rzeczenie się takowego nabycia, i zwrot wszelkich nakładów opłat, wydatków, iednym słowem tak sądowych iako też zasądowych kosztów. Zatem przestrzegam Szano: Publiczność że ktoby chciał wniyść w układ o te Summy z Baronem de Brea, winien przedewszystkiem mnie zaspokoić w pretensji która wynosi do Trzynastu Tysięcy kilku set zł: a natenczas będzie mógł odebrać wszelkie dowody dotyczące się wyż wspomnionych Summ. — *Józef Hrabia Skarbek.*

W d. 23 b. m. z południa, iadąc od Rogatek Jerozolimskich na ulicę Zakroczymską zgubiono PULJARES safjanowy ponsowy, w którym znajdowały się następuiące szczegóły: Dowód zastawu Listu Zasta: w Banku Pol: pod Nr 278, Dowód Ko: Ce: Li: pod Nr 434 na imie Jgnac: Trzcińskiego na zł: 1731 gr: 4 wydany, Bilety na Loterją Klas: i na Dom w Radomiu u Szwarca wzięte, Biletami Kasso: sto kilkadziesiąt złp: i wiele innych potrzebnych papierów. Kto takowy znalazł, raczy oddać za nagrodą znajduiących się w temże Puljaresie pieniędzy, pod Nr 1829 i 30 przy ulicy Zakroczymskiej na 1m piętrze do W. Kondrackiego Kapitana. Ostrzega się przytem, ażeby nikt nie nabywał powyższych szczegółów, gdyż ostrzeżenie iuż nastąpiło, a znalazca żadnego użytku z takowych mieć nie może; ponieważ tylko prawemu Właścicielowi Jgna: Trzcińskiemu służyć mogą.

Podpisani maią niniejszem honor uwiadomić Prześ: Publiczność, iż na czas do 8 Września r. b. przybyli z należycie assortowanym Składem Płócien, Drylichów i Stołowej bielizny, w wszelkich gatunkach, które za pomierną i stałą cenę (prix fix) w domu Hr: Rostworowskiego przy ulicy Miodowej Nr 490 wchodząc do podwórza po lewej stronie, przedaią. *Kopisch et Komp:* z Łodzi.

Kto znalazł LIST pod Adressem do W. Rzeszotarskiego przed parą dniami zgubiony, raczy go oddać do Sklepu Korzennego na rogu ulicy Nalewki przeciwko bramy Ogrodu Krasińskich, a przyzwoitą nagrodę otrzyma.

TEATR. Jutro 1szy raz Opera *Kopciuszek* z Muzyką *Rossyniego.*